

Prawniki Peter Stassen bez Arno van Kessela zwraca się z moralnym apelem do sędziego



Ido Dijkstra | 10 lipca 2025 r.



Zdjęcie: Prawniki Peter Stassen wśród zainteresowanych stron w Sądzie Rejonowym w Leeuwarden

„Sąd musi teraz pokazać swoją wartość”

Cztery tygodnie po szokującym aresztowaniu prawnika Arno van Kessela, jego partner Peter Stassen w pojedynkę wznowił wielką sprawę przeciwko państwu holenderskiemu, byłemu premierowi Markowi Rutte, dyrektorowi Pfizer Albertowi Bourli i miliarderowi Billowi Gatesowi w sądzie okręgowym w Leeuwarden w środę 9 lipca. Setki sympatyków, w tym żona Van Kessela, powitały go potem jak bohatera. Stassen zwrócił się do sędziego na sali sądowej z moralnym apelem: upewnij się, że nie masz krwi na rękach.

„Musimy coś z tym zrobić, to nie może się powtórzyć” – krzyczy policjant do swojego kolegi przy wejściu do sądu w Leeuwarden. Kilku funkcjonariuszy właśnie rozpoczęło barykadowanie głównego wejścia do budynku na Zaailand, dużym rynku w stolicy Fryzji. Około stu osób właśnie przecisnęło się przez bramkę bezpieczeństwa za pozwoleniem, ale co możemy zrobić, skoro co najmniej tyle samo osób wciąż stoi na zewnątrz?

Na dziedzińcu sądu w stolicy Fryzji ci, którzy pozostali i nie zostali wpuszczeni na salę sądową, skandują: „Uwolnić Arno van Kessela, uwolnić Arno van Kessela”. Przechodnie często nie mają pojęcia, o czym mowa, ale wszyscy chętnie opowiadają im, że aresztowano odważnego prawnika, który walczy z przestępczą elitą władzy wykonawczej i że jest to sprawa ważna dla wszystkich na świecie. W tym świetle dość dziwne jest, że Sąd Rejonowy w Północnej Holandii, w Leeuwarden, najwyraźniej znacząco niedocenił interesu publicznego.

Całe to zamieszanie przedprocesowe oznacza, że rozprawa rozpoczyna się z piętnastominutowym opóźnieniem. Na sali sądowej wyraźnie brakuje Arno van Kessela, jednego z prawników powoda, który został wywleczony z łóżka dokładnie cztery tygodnie wcześniej przez specjalny zespół interwencyjny i od tamtej pory przebywa w areszcie o zaostrowym rygorze w Vught, w oparciu o niejasne zarzuty wysunięte przez Prokuraturę. Jego żona, Helena, która była obecna na rozprawie w Leeuwarden, nie rozmawiała bezpośrednio z mężem od czterech tygodni.

Ani powód, ani oskarżenia nie poruszają tej sprawy. Sala sądowa skupia się na sprawie, a adwokat Peter Stassen przemawia w imieniu siedmiu ofiar szczepień przeciwko koronawirusowi – jedna z nich zmarła w zeszłym roku. Resztę długiego, półokrągłego stołu prawników zajmuje ośmiu obrońców oskarżonych, niemal wszyscy zatrudnieni przez kancelarię Pels Rijcken z siedzibą w Hadze, znaną również jako Prokurator Generalny. Stassen rozpoczyna rozprawę w sposób uderzający, od razu zwracając się do sędziego w sprawie zmienionych wytycznych dla prasy (patrz ramka – przyp. red.). Następnie, równie uderzająco, rozpoczyna swoje formalne wystąpienie, od wersetu biblijnego: „I poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (Ewangelia wg św. Jana 8,32). Sprawa koncentruje się na poszukiwaniu prawdy, argumentuje Stassen, a w najbliższą środę sędzia, pani Werkema, musi rozważyć, czy była wysoka urzędniczka USA Catherine Austin Fitts, były wiceprezes Pfizer Mike Yeadon, była dyrektor farmaceutyczna Sasha Latypova, badaczka Katherine Watt i psychoterapeuta Joseph Sansone są dobrymi świadkami w tej wielkiej sprawie.

Stassen argumentuje, że ci biegli powinni zostać przesłuchani pod przysięgą, ale oskarżenia stanowczo odmawiają, ku konsternacji North Brabanter. „Jeśli moim klientom nie wolno wykorzystać tego jako dowodu wstępnego, to ten sąd nie chce poznać prawdy, a tym bardziej jej ujawnić. Z tego też powodu możliwe jest tylko jedno dobre orzeczenie w tej sprawie”.

Warto zauważyć, że prawnicy oskarżonych, takich jak Bill Gates, Agnes Kant, Diederik Gommers, Jaap van Dissel, Sigrid Kaag i Hugo de Jonge, nie składają zbyt wielu ustnych zeznań. Odwołują się głównie do tego, co już zostało spisane: nie uważają osób wskazanych przez Stassena za dobrych biegłych. Pełnomocnik stanu Niderlandy udziela pewnych wyjaśnień. „Eksperci proponowani przez powoda nie są ekspertami, a już na pewno nie są niezależnymi ekspertami. Wiele z zadawanych przez nich pytań nie jest ani opartych na faktach, ani istotnych”. Mówi również, podczas gdy trzy ofiary szczepionek koronowych siedzą obok Stassena, że szczepionki koronowe okazały się "bezpieczne i skuteczne", ponieważ, jak uzasadnia, jest to "ogólny konsensus naukowy". Publiczność wyraża oburzenie tym lichym argumentem. Chwilę później Stassen odpowiada: „Konsensus naukowy? Co to w ogóle znaczy?”.

„Konsensus naukowy” to samo w sobie potworne określenie. To, że większość twierdzi, że A jest prawdą, nie oznacza, że A jest prawdą z definicji. Nauka nie jest demokracją. Z łatwością mógłbym wymienić pięć prominentnych postaci, które wysnuwają odmienny wniosek. Chodzi więc o jakość dowodów. Wygląda na to, że oskarżeni odmawiają przyjęcia tego do wiadomości.”

Wreszcie Stassen zaimponował swoim zwolennikom, zwłaszcza płomienną mową końcową. Oskarżył stronę przeciwną o posługiwanie się jedynie „fałszywymi argumentami ad hominem w celu podważenia kompetencji jego świadków”. Prawnik z Eindhoven nazwał programy szczepień przeciwko koronawirusowi „największym ludobójstwem w historii ludzkości. Bezprecedensową zbrodnią, której towarzyszy przymus, oszustwo, a nawet morderstwo” i zwrócił się do sędziego z moralnym apelem. „Jeśli jako sędzia odrzucisz nasz wniosek o przesłuchanie tych świadków, w co wątpię, to krew, która już jest na rękach oskarżonych, wkrótce spadnie również na twoje ręce. Ta sprawa musi stać się przedmiotem publicznej debaty, którą można rozstrzygnąć tylko w sądzie. Polityka już udowodniła, że tego nie potrafi. Teraz sąd musi pokazać swoją wartość. Życzę ci wiele mądrości w decyzji”. Następnie Stassen – wyraźnie wzruszony – został powitany gromkimi brawami i hasłem „Peter, dziękuję” przez setki sympatyków, w tym żonę Van Kessela.

Po wysłuchaniu stron sędzia stwierdził, że podjęcie decyzji zajmie mu około sześciu tygodni.

Stassen kwestionuje również wytyczne sędziego dotyczące prasy: „Ty jesteś szefem na sali sądowej”

Nowe wytyczne dla prasy, wprowadzone przez sądownictwo 1 czerwca 2025 r., ograniczające wolność dziennikarstwa, naruszają konstytucyjną wolność prasy i sprzyjają cenzurze. Stało się to jasne podczas rozprawy w ubiegłą środę. Na przykład fotografowi De Andere Krant, Markusowi Kamphuisowi, który posiadał policyjną legitymację prasową, nie wolno było robić zdjęć, mimo że przepisy stanowią inaczej. Dziennikarz Ido Dijkstra, który nie posiadał legitymacji prasowej NVJ, otrzymał jednorazową ulgę od sądu w Leeuwarden jako dziennikarz. Protokolantka sądowa Djamila le Pair chciała sfilmować całą sprawę, ale jej odmówiono. To było solą w oku Petera Stassena. Powiedział sędzi, że w ogóle nie musi przestrzegać tych zasad, „ponieważ na sali sądowej jest tylko jeden szef – ty. W państwie konstytucyjnym wszyscy muszą mieć równe prawa do relacjonowania. Cenzura nie powinna mieć żadnych szans. Praworządność jest zagrożona, jeśli dziennikarze nie mogą należycie wykonywać swojej pracy. Jeśli dziennikarze płacą za kawałek plastiku (jak w przypadku określonych przepustek prasowych), a następnie zobowiązują się do przestrzegania wszelkiego rodzaju zasad, nie ma to nic wspólnego z wolnością prasy. Moim zdaniem to ty decydujesz, czy cenzura jest dozwolona na tej sali sądowej,

a nie jakieś wytyczne prasowe”. Sędzia stwierdziła, że dostrzega „ogólny interes sprawy”, ale nie rozwinęła argumentacji Stassen. Wspomniała, że zleci nagranie audio, ale po sprzeciwie jednego z obrońców, co się z nim stanie, pozostało niejasne.